

„Dom rodzinny jako ruina”

Dom rodzinny od wieków stanowi jeden z najważniejszych motywów literackich. Najczęściej kojarzy się z miejscem bezpieczeństwa, miłości, wzajemnego szacunku oraz kształtowania charakteru młodego człowieka. To właśnie w rodzinie dziecko poznaje podstawowe normy moralne, uczy się odróżniać dobro od zła, zdobywa pierwsze doświadczenia społeczne i przygotowuje się do samodzielnego życia. Dom jest przestrzenią, w której przekazywane są tradycje, wartości oraz wzorce postępowania. Literatura bardzo często ukazuje taki właśnie obraz rodziny jako ostoji ładu, stabilizacji i wychowania. Istnieje jednak wiele utworów przedstawiających całkowicie odmienną wizję. Dom rodzinny staje się w nich miejscem moralnego rozkładu, zakłamania, braku autorytetów oraz zaniku więzi międzyludzkich. Nie spełnia swojej podstawowej funkcji wychowawczej, lecz prowadzi do zagubienia człowieka. Taką właśnie wizję odnajdujemy między innymi w „Moralności pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej, wierszu „Mieszkańcy” Juliana Tuwima, powieści „Ferdynand” Witolda Gombrowicza oraz dramacie „Tango” Sławomira Mrożka.

Wszystkie wymienione utwory przedstawiają rodzinę jako instytucję przeżywającą głęboki kryzys. Dom nie jest już miejscem przekazywania wartości ani przestrzenią wzajemnego zaufania. Przeciwnie – staje się symbolem obłudy, egoizmu, fałszu, pogoni za dobrami materialnymi lub całkowitego zaniku norm moralnych. Autorzy pokazują, że źle funkcjonująca rodzina wywiera ogromny wpływ na życie człowieka i prowadzi do jego zagubienia.

Najbardziej znanym przykładem takiego domu jest mieszkanie pani Dulskiej z dramatu Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”. Bohaterka stworzyła świat oparty wyłącznie na pozorach. Najważniejsze nie jest dla niej rzeczywiste dobro rodziny ani przestrzeganie zasad moralnych, lecz opinia otoczenia. Dulska jest osobą zakłamaną i dwulicową. Wymaga od

innych uczciwości, sama jednak nie stosuje się do głoszonych przez siebie zasad. Uważa, że wszelkie rodzinne problemy powinny pozostać tajemnicą, niezależnie od ich charakteru. Jej słynne słowa: „Na to mamy cztery ściany i sufit, aby brudy swoje prać w domu” doskonale oddają istotę dulszczyzny. Nie liczy się prawda ani sprawiedliwość, lecz zachowanie dobrego wizerunku w oczach sąsiadów.

Dom Dulskich jest miejscem, w którym nie istnieje prawdziwa moralność. Zasady obowiązują jedynie wtedy, gdy mogą poprawić opinię rodziny. Dulska toleruje romans swojego syna Zbyszka ze służącą Hanką, dopóki nie grozi on skandalem. Gdy pojawia się niebezpieczeństwo ujawnienia całej sprawy, bohaterka próbuje rozwiązać problem pieniędzmi. Nie kieruje się współczuciem ani poczuciem odpowiedzialności za skrzywdzoną dziewczynę. Najważniejsze pozostaje zachowanie pozorów oraz uniknięcie kompromitacji.

Kolejną charakterystyczną cechą domu Dulskich jest skrajny materializm. Pani Dulska oszczędza na wszystkim, nawet kosztem zdrowia i wygody domowników. Na co dzień nosi stare, zniszczone ubrania, natomiast eleganckie stroje zakłada wyłącznie podczas wizyt gości. Każdy wydatek traktuje jako stratę pieniędzy. Takie postępowanie pokazuje, że wartości duchowe zostały całkowicie podporządkowane trosce o majątek. W takim domu nie ma miejsca na szczerłość, serdeczność ani wzajemny szacunek.

Podobny obraz mieszczańskiego świata przedstawia Julian Tuwim w wierszu „Mieszkańcy”. Autor ukazuje ludzi żyjących według niezmiennego, monotonnego rytmu dnia. Ich egzystencja ogranicza się do wykonywania tych samych czynności, rozmów o codziennych drobiazgach oraz nieustannej troski o własny majątek. Największą wartością stają się zgromadzone dobra materialne, których utraty bohaterowie panicznie się obawiają. Symboliczny jest fragment mówiący o ciągłym sprawdzaniu kieszeni, rachunków oraz własnych rzeczy. Człowiek zostaje sprowadzony do roli właściciela przedmiotów, a nie istoty

rozwijającej się duchowo.

Tuwim zwraca również uwagę na ograniczenie intelektualne mieszkańców. Bohaterowie nie potrafią spojrzeć na świat w sposób całościowy ani dostrzec głębszego sensu rzeczywistości. Myślą schematycznie, nie interesują się kulturą ani problemami społecznymi. Ich rozmowy są płytkie, a sposób postrzegania świata niezwykle uproszczony. Autor ukazuje ludzi zamkniętych w ciasnym kręgu własnych przyzwyczajzeń, pozbawionych refleksji oraz ciekawości świata.

Istotnym elementem krytyki jest także monotonia codziennego życia. Każdy dzień wygląda identycznie. Bohaterowie wykonują te same czynności, prowadzą podobne rozmowy i nie podejmują żadnych prób zmiany swojego losu. Tuwim przedstawia społeczeństwo pogrążone w marazmie i duchowym uśpieniu. Taki dom rodzinny nie rozwija człowieka ani nie pobudza jego wyobraźni. Przeciwnie – uczy bierności, konformizmu oraz bezmyślnego podporządkowania się schematom.

Jeszcze inne oblicze kryzysu rodziny przedstawia Witold Gombrowicz w „Ferdydurke”. Autor ukazuje rodzinę Młodziaków jako przykład nowoczesnego modelu wychowania, który w praktyce okazuje się całkowicie niewydolny. Rodzice pragną uchodzić za ludzi postępowych, nowoczesnych i wyzwolonych. Starają się odrzucić tradycyjne metody wychowawcze, dając córce Zucie niemal nieograniczoną swobodę. Nie narzucają jej obowiązków ani zakazów, chcąc udowodnić własną otwartość i tolerancję.

Nowoczesność Młodziaków okazuje się jednak jedynie kolejną formą, czyli maską przyjmowaną na potrzeby otoczenia. Bohaterowie nie potrafią konsekwentnie realizować głoszonych przez siebie poglądów. Gdy Józio zaczyna zachowywać się w sposób kompromitujący, a następnie dochodzi do spotkania dwóch adoratorów Zuty, rodzice tracą opanowanie. Okazuje się, że także oni posiadają własne granice tolerancji. Gombrowicz pokazuje, że całkowite odrzucenie tradycyjnych norm jest niemożliwe, ponieważ człowiek zawsze funkcjonuje w określonych

ramach społecznych.

Rodzina Młodziaków nie przekazuje młodemu pokoleniu żadnych trwałych wartości. Brak autorytetu rodziców prowadzi do zaniku więzi rodzinnych i odpowiedzialności za wychowanie dziecka. Dom przestaje być miejscem kształtowania charakteru, stając się jedynie przestrzenią eksperymentów wychowawczych. W rezultacie zamiast wolności pojawia się chaos i zagubienie.

Jeszcze dalej idzie Sławomir Mrożek w dramacie „Tango”. Przedstawiona przez niego rodzina żyje w świecie całkowicie pozbawionym zasad. Rodzice świadomie odrzucili wszystkie tradycyjne normy obyczajowe, uznając je za przejaw ograniczania wolności jednostki. W domu panuje bałagan, anarchia oraz całkowity brak dyscypliny. Każdy może robić to, na co ma ochotę, ponieważ nie istnieją żadne zakazy ani obowiązki.

Stomil i Eleonora nie pełnią funkcji wychowawczej wobec syna. Nie są dla niego autorytetami ani przewodnikami. Ich zachowanie świadczy o całkowitym rozpadzie tradycyjnego modelu rodziny. Stomil nie reaguje na romans swojej żony z Edkiem, ponieważ jest mu to obojętne. Babcia przebywa na katafalku ustawionym w salonie, a cały dom przypomina magazyn przypadkowych przedmiotów. Panujący chaos staje się symbolem kryzysu współczesnej kultury.

Jedyną osobą dostrzegającą zagrożenie jest Artur. Bohater buntuje się przeciwko całkowitemu brakowi zasad i pragnie przywrócić rodzinie dawny porządek. Uważa, że człowiek potrzebuje norm, autorytetów oraz jasno określonych granic. Bez nich niemożliwe jest odpowiedzialne życie społeczne. Próba odbudowania dawnego ładu kończy się jednak klęską. Artur zostaje zamordowany przez Edka – człowieka reprezentującego prymitywną siłę. Ostatecznie władzę przejmuje ten, kto dysponuje przemocą, a nie argumentami czy wartościami moralnymi. Mrożek pokazuje w ten sposób, że całkowity rozpad norm prowadzi do zwycięstwa brutalności nad kulturą.

Wszystkie analizowane utwory ukazują różne przyczyny rozpadu domu rodzinnego. U Zapolskiej źródłem kryzysu jest obłuda i materializm, u Tuwima – duchowa pustka mieszczaństwa oraz monotonia życia, u Gombrowicza – bezkrytyczne dążenie do nowoczesności i odrzucenie autorytetów, natomiast u Mrożka – całkowita anarchia oraz rezygnacja z wszelkich norm. Choć przedstawione sytuacje różnią się od siebie, prowadzą do podobnych konsekwencji. Rodzina przestaje pełnić funkcję wychowawczą i nie przygotowuje młodego człowieka do odpowiedzialnego życia.

Autorzy zwracają również uwagę na ogromne znaczenie wartości przekazywanych w domu rodzinnym. Człowiek od najmłodszych lat potrzebuje jasno określonych zasad, poczucia bezpieczeństwa oraz odpowiedzialnych wychowawców. Brak takich fundamentów prowadzi do zagubienia, egoizmu, moralnego relatywizmu lub podporządkowania się przemocy. Dom rodzinny powinien być miejscem budowania charakteru, rozwijania wrażliwości i uczenia szacunku wobec innych ludzi.

Przedstawione utwory stanowią więc przestrozę przed kryzysem rodziny i zanikiem wartości. Pokazują, że zarówno skrajny konserwatyzm oparty na obłudzie, jak i całkowite odrzucenie wszelkich norm prowadzą do podobnych skutków – rozpadu więzi rodzinnych oraz moralnego zagubienia człowieka. Dom rodzinny, który nie przekazuje trwałych wartości, staje się jedynie ruiną, pozbawioną swojej podstawowej funkcji wychowawczej. Literatura przypomina, że prawdziwa rodzina powinna być miejscem miłości, odpowiedzialności, wzajemnego szacunku oraz mądrego wychowania kolejnych pokoleń.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.